

KRONIKA



WSPOMNIENIE O WŁADYSŁAWIE ENGLICHCIE

Rolnikom i ekonomistom rolnym starszego pokolenia dobrze znana było w okresie międzywojennym osoba Władysława Englichta jeśli nie z osobistych kontaktów, to z Jego działalności w Związku Izb i Organizacji Rolniczych, z licznych publikacji, wreszcie jako redaktora działu prawno-ekonomicznego „Gazety Rolniczej”. Już wtedy miałem, podobnie jak wielu innych, wyrobione zdanie o Nim jako o wybitnym specjalistę w zakresie ekonomiki rolnej, w szczególności zaś w zakresie zagadnień podatkowych, ubezpieczeniowych oraz statystyki i rachunkowości rolniczej.

Dane biograficzne dotyczące Władysława Englichta zostały już podane w jednym z jesiennych numerów „Nowego Rolnictwa” przez Jego przyjaciela i bezpośredniego przełożonego inż. Witolda Maringe’a, nie będę więc ich tu powtarzał. W tym samym wspomnieniu został też omówiony pokrótce Jego dorobek pisarski i publicystyczny. Ograniczę się więc tylko do paru osobistych wspomnień i wrażeń dotyczących Jego osoby.

W 1948 r., gdy zacząłem pracować w Wydziale Ekonomiki Gospodarstw Rolniczych Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, przystąpiłem do zapoczątkowania badań nad ekonomiką gospodarstw państwowych, ze szczególnym uwzględnieniem jednostkowych kosztów produkcji w tych gospodarstwach. Ponieważ budżet działu, w którym pracowałem, był bardzo skromny, a zbieranie i wstępne opracowywanie materiałów z blisko 100 gospodarstw było b. kosztowne, zwróciłem się do Wł. Englichta, ówczesnego dyrektora Działu Planowania Centralnej Dyrekcji PNZ, z prośbą o poparcie naszej pracy przez ułatwienie zbierania

potrzebnych danych w gospodarstwach i przez udzielenie dotacji na ten cel. Prośba nasza znalazła całkowite zrozumienie u Niego i za Jego przyczyną Wydział Ekonomiki Gospodarstw Rolniczych PINGW otrzymał z Ministerstwa Rolnictwa poważną dotację, która pozwoliła na zapoczątkowanie badań nad ekonomiką gospodarstw państwowych. Dotacja ta pozwoliła na zaangażowanie dwóch pracowników i stworzenie komórki badawczej, która stała się zalążkiem jednego z pięciu obecnych zakładów Instytutu Ekonomiki Rolnej. Fakt ten, zapewne nieznanym szerszemu ogółowi, świadczy o wielkim zrozumieniu, jakie Władysław Englicht posiadał dla prac badawczych.

Po dłuższej przerwie miałem możliwość spotkania się z Nim na terenie Pracowni Ekonomiki i Organizacji Produkcji Rolnej Wydziału V PAN, w której pracował. Miałem też możliwość zapoznania się bliżej z kilkoma pracami dotyczącymi organizacji rachunkowości i planowania, ekonomiki i organizacji pracy, wreszcie zagadnienia gospodarstw wzorcowych PGR, które to prace prowadził sam, lub w których brał udział. Prace te odznaczają się głębokim, rzetelnym, inteligentnym i jasnym ujęciem. Ostatnia Jego praca z zakresu względnej efektywności kolejnych nakładów w gospodarstwie rolnym ukaże się jako praca pośmiertna w Serii Ekonomicznej „Roczników Nauk Rolniczych”. Będzie to już druga Jego praca publikowana w tej Serii.

Władysław Englicht nie posiadał formalnie tytułu samodzielnego pracownika naukowego, lecz moim zdaniem, pod względem merytorycznym w pełni poziom ten osiągnął.

Zmarł w sierpniu 1960 r. w pełni sił twórczych.

Ryszard Manteuffel